

Jak pracowali radni mijającej kadencji

Na stronie **www.nowa-wies-kety.pl** pojawił się kolejny cenny artykuł. Pozwolę sobie polecić go naszym Czytelnikom. Jednak aby wiadomo było o co chodzi, w kilku słowach go opiszę.

Autor tego materiału wyjaśnia: ***Ogólnopolskie stowarzyszenie na rzecz zwiększania dostępu obywateli do informacji publicznej Sieć Obywatelska Watchdog Polska, opublikowało w dniu dzisiejszym informację o liczbie pisemnych interpelacji i wniosków złożonych przez radnych gminy Kęty od początku kadencji 2010-2014 do dnia odpowiedzi na wniosek (31 października 2014 r.).***

Interpelacja to wniosek radnego do władz gminy w konkretnej sprawie. Za pomocą takiego wniosku radny domaga się załatwienia problemu. Najczęściej interpelacje to efekt pracy radnego na linii mieszkańcy-władza. Spotyka się z mieszkańcami, zna ich potrzeby i oczekiwania i w formie interpelacji zabiega o zaspokojenie tych potrzeb. To jego obowiązek wobec wyborców, świadectwo jego zaangażowania.

I oto z tego materiału dowiadujemy się, jak aktywni byli kęccy radni. Zestawienie stworzono właśnie według ilości złożonych pisemnie interpelacji. ***Rekordziści: Andrzej Wiśniowski – 22 interpelacje, Andrzej Bryzek – 20, Wiesław Gawęda – 19, Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk – 19, Krzysztof Klęczar – 18, Rafał Ficoń – 17.***

Reszta radnych wynik ten ma poniżej 10 interpelacji. ***Ale są też tacy, którzy nie złożyli przez cztery lata ani jednej!!!***

Oto oni: ***Marek Błasiak – 0, Agata Majda – 0, Antoni Mojżesz – 0, Jerzy Rybacki – 0.*** Trójka z tych radnych – Błasiak, Mojżesz, Rybacki – to ci sami radni, którym wojewoda chce wygasić mandaty, a oni wciąż się odwołują. I startują znowu. Pytam, po co, skoro w Radzie Miejskiej wykazali się zerową inicjatywą? O czyje dbają interesy, skoro nie składają żadnych interpelacji?

Autorom strony www.nowa-wies-kety.pl wypada tylko podziękować za opublikowanie tego cennego dla wyborców materiału.

Red.